Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 110. Lwów, Sroda dnia 11. Maja 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.
Cena numeru 8 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 10 Mk. „Nadesłane" 31 Mk., „Nekrologia" 25 Mk., na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.
Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Warunki powodzenia powstania górnośląskiego.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Bytom, 8. maja 1921.

Jeśli chcemy rozpatrzyć warunki pomyślnego rozwoju powstańczego ruchu na Górnym Śląsku, to wziąć należy pod uwagę głównie warunki, które stwarza sam lud górnośląski, walczący o swą wolność oraz postawę, na którą zdobędzie się społeczeństwo polskie w stosunku do górnośląskiego ruchu. Albowiem tylko siła energji i poświęcenia jaką wykaże w ruchu lud górnośląski, oraz suma pomocy, jaką okaże Polska braciom górnośląsk., będą decydowały o rozwoju dalszych wypadków i ich zwycięskiem zakończeniu. Stanowisko koalicji, wmieszanie się Niemiec w formie organizacji orgeschów i t. p. wszystko to są ważne okoliczności nie rozstrzygające jednakże, jeżeli lud górnośląski w dalszej walce wykazywać będzie także jak dziś poświęcenie i zapał i jeżeli społeczeństwo polskie użyczy ruchowi pełnego poparcia materjalnego. Jeżeli to się stanie, to wszystko inne.., „będzie nam dane", t. zn. Koalicja przestanie się dąsać, rozpatrzy jeszcze raz odnośne punkty traktatu pokojowego i rychło spostrzeże, że można w nich znaleść sprawiedliwe rozwiązanie problemu górnośląskiego, który na razie tak trudnym wydawał się do załatwienia, że trudność tę chciano rozwikłać przez proste pognębienie prawa samostanowienia narodów.

W liście poprzednim zaznaczyłem, że powstanie ma charakter żywiołowy i ma pełne oparcie w ludzie górnośląskim. Jeśli kto miał jeszcze jakie wątpliwości co do siły i rozmachu jaki przedstawia organizacja powstańcza, to dalsze wypadki na terenie górnośląskim powinny te wątpliwości usunąć. Zwracam uwagę na działalność zbrojną dywerzję Niemców w Królewskiej Hucie, następstwem której było rozbrojenie oddziału francuskiego, załogującego w tem mieście i napad na instytucje polskie.

Oddziały powstańcze, załogujące w sąsiednich gminach na wieść o zamachu niemieckim zajęły miasto po dwugodzinnej zaledwie walce, uwalniając oddział francuski z opresji niemieckiej. Incydent ten mówi więcej, niżby się na oko zdawało, trzeba bowiem wiedzieć, że Królewska Huta, jest najliczniejszem, co do liczby mieszkańców, miastem w okręgu przemysłowym, będącem jednem z gniazd niemczyzny i zorganizowanego „stosstrupplerstwa" niemieckiego.

Szybkość zlikwidowania dywerzji niemieckiej przez oddziały powstańcze świadczy przeto dowodnie o sile i sprawności organizacyjnej powstańczego ruchu na Górnym Śląsku, incydent ten zarazem pouczy wojska koalicyjne, załogujące po miastach górnośląskich, skąd grozi im właściwe niebezpieczeństwo i gdzie ochrona przed niem się znajduje.

To, co się stało w Królewskiej Hucie, powtórzy się niewątpliwie w każdem innem środowisku niemieckim na Górnym Śląsku, skoroby tylko Niemcy pokusili się o ponowne próby zbrojnej dywersji, o też życzyć sobie tylko należy, by takie próby się powtarzały, bo przebieg ich tyl-

Dziś złoży rząd w Sejmie deklarację w sprawie G. Śląska.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wczoraj odbyła się w Sejmie narada przedstawicieli klubów z prez. Witosem, który w imieniu rządu udzielał informacji o sytuacji na G. Śląsku i zdawał sprawę z dalszych kroków dyplomatycznych, które przedsiębierze w tej sprawie rząd polski.

Na posiedzeniu Sejmu we wtorek, tj. dzisiaj, złoży premjer imieniem rządu deklarację w sprawie górnośląskiej. Jednocześnie oświadczy! premjer, że rząd wyraził życzenie, by na plenum Sejmu nad deklaracją tą nie dyskutowano. Przedstawiciele klubów to stanowisko zaaprobowali.

Rząd, opinja i sprawa Śląska.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 8. maja 1921.

(K.) Sytuacja rządu w sprawie śląskiej jest nadzwyczaj trudna. Rząd w zupełności został zaskoczony rozgrywającymi się wypadkami, przyszły one zupełnie niespodziewanie. Stanowisko koniecznej lojalności w stosunku do koaliantów, będących prawnymi posiadaczami w chwili obecnej Śląska, wymagało zajęcia stanowiska zupełnej rezerwy, z drugiej strony nastrój ludności, stronnictw politycznych bezwzględnie żąda wywarcia całego nacisku, a nawet wystąpienia czynnego w kierunku zapewnienia odpowiedniej pomocy powstańcom.

Sytuacja Niemiec jest znacznie wygodniejsza ze względu na brutalność Niemiec i stałe ich linie nieliczenia się z wolą i zamiarami koalicji. Ściągane zewsząd posiłki ciągną nad granicę Śląska, aby w krwi polskiej zalać bujny poryw zniecierpliwionej i prowokowanej ludności.

Pod względem militarnym sytuacja powstańców jest dobra, jednak grozi ona znacznem zaognieniem walk w najbliższej przyszłości wskutek wzrastającej koncentracji sił niemieckich i znacznego udziału regularnych wojsk po stronie niemieckiej. Szczególnie stanowisko grupy północnej zdaje się być dość trudnem, jednak ofiarność i poświęcenie, jakie bije ze wszystkich dotychczasowych poczynań powstańców, każe przypuszczać, że cała akcja rozegra się pomyślnie.

Opinja Warszawy jest w stałem podnieceniu. Przedstawiciele klubów czuwają na stanowiskach aby w każdej chwili módz przyczynić się do definitywnych rozstrzygnięć. Codziennie odbywają się konferencje i posiedzenia w prezydjum Rady ministrów. Wzrasta z każdą chwilą nadzieja, że postulat polski, idący po linji jak najrychlejszego zlikwidowania zatargu zbrojnego przez załatwienie sprawy śląskiej w myśl traktatu wersalskiego zostanie przychylnie załatwiony.

Ministrowie Rataj i Skulski w Sosnowcu.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 8. maja 1921.

(K.) W związku z wypadkami górnośląskiemi bawili w Sosnowcu ministrowie Rataj i Skulski. Chodziło o stwierdzenie w pobliżu miejsca wypadków ich charakteru, oraz rozmiarów. Ministrowie na miejscu przekonali się o ogromnem podnieceniu ludności, pracej w kierunku czynnej pomocy dla powstańców. Stwierdzono przytem, że wszystkie zarządzenia władz centralnych są wykonywane w całej rozciągłości i że granica jest szczelnie zamknięta. W rozmowach ze Ślązakami, przybyłymi z za kordonu, stwierdzono wspaniały nastrój tych ostatnich, oraz skonstatowano wielkie postępy w kierunku podniesienia samowiedzy narodowej.

Wieści z Londynu o sprawie śląskiej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 8. maja 1921.

(K.) Od przybyłego w dniu wczorajszym jednego z wybitnych działaczy politycznych, który udawał się do Londynu w sprawie śląskiej, otrzymujemy garść następujących informacji. Wybuch powstania na Śląsku wywołał w kołach decydujących czynników politycznych Anglji jak najgorsze wrażenie. Nie rozumiano zupełnie ani podłoża ani charakteru tych wydarzeń, przypisywano je w dalszym ciągu tendencjom zaborczym rządu polskiego. Lloyd George na skutek otrzymanych wiadomości pragnął doprowadzić odrazu do załatwienia sprawy śląskiej po linji bardzo nieprzychylnej dla Polski. Interwencja francuska uratowała w znacznym stopniu sytuacje. Stanowisko rządu polskiego, zmierzające do zażegnania zatargu wywrze zapewne bardzo dodatnie wrażenie, z drugiej strony zapoznanie się z faktycznym przebiegiem wypadków śląskich rokuje także nadzieję poważnych korzyści w zmianie chwilowo bardzo dla nas niepomyślnych nastrojów.

ko przyczynić się może do wyjaśnienia położenia w sensie dla nas korzystnym.

Scharakteryzowany powyżej incydent świadczy dowodnie o tem, że obecne powstanie górnośląskie przedstawiając i siłę potężną i sprawność organizacyjną rozwija się w warunkach rokujących, jak najlepsze nadzieje, to też z tej strony nie grozi ruchowi żadne niebezpieczeństwo.

Dalszym objawem umiejętności przeprowadzenia akcji jest sposób w jaki uruchomiają na nowo polskie władze powstańcze pracą w kopalniach i hutach, gdzie od dnia wczorajszego pracę podjęto na wezwanie kierowników.

Tu znowu widzimy orjentowanie się powstańczych kół kierowniczych w gospodarczym ustroju kraju, tak bardzo skomplikowanym, gdzie dłuższy zastój w pracy groziłby ruiną ekonomiczną. Żywioł młody do walki, żywioł starszy do pracy, już dla własnego dobra, oto obecna zasada kierownicza powstańczej władzy.

Szczęśliwem również można nazwać rozwiązanie sprawy władzy politycznej na terenie objętym powstaniem. Z pierwszej odezwy Korfantego wnosić można było, że władzę tę ujmie Korfanty, jako dyktator. Zamiarem tym jednak uświadomione koła polskie na Górnym Śląsku nie były zbudowane, tembardziej, że pora, w jakiej Korfanty zgłosił akces do ruchu, sposób w jaki to uczynił, oraz pamięć o jego powściągliwym stosunku do poprzednich ruchów zbrojnych na Górnym Śląsku nie mógłby budzić zaufania, że Korfanty, jako dyktator utrzyma się w linji aktywnej i nie pokusi się o trąbienie do odwrotu, jak to było już w czasie ruchu samoobronnego w ubiegłym roku. To też wyłonienie władzy politycznej w formie Wydziału wykonawczego, gdzie reprezentowani są przedstawiciele poszczególnych ugrupowań politycznych na Górnym Śląsku, należy uważać, jako bardzo pożyteczne dla ruchu, który w ten sposób znajduje pokrycie polityczne już nie tylko w nazwisku Korfantego, które, z własnej jego winy, nie może już być wyłącznym sztandarem, ale w potężnych instytucjach politycznych ludu górnośląskiego. W ten sposób ruch nabierze niewątpliwie rozmachu i barwy szczerze demokratycznej. Powstają przez to dalsze pomyślne warunki powstańczego ruchu, które w społeczeństwie naszem znaleść powinny pełne uznanie i poparcie.

Siła tedy, którą ruch powstańczy przedstawia, jego sprawność organizacyjna w dziedzinie wojskowej, gospodarczej i politycznej, mówią nam, że lud górnośląski w walce swej obecnej wykazuje należytą sumę poświęcenia, a kierownicy ruchu zrozumienie stosunków miejscowych i potrzeb ludu. Można więc bez przesady powiedzieć, że ruch rozpoczął się pod pomyślnym znakiem i dalsze pomyślne dla siebie stwarzą okoliczności, chodzi tylko o to, by nie zmarnować tego, nie podwiązywać rozmachu, nie lękać się barwy szczerze demokratycznej, jaką ruch przyjmuje i rozszerzyć niewątpliwie zapragnie. Wszelkie próby, jakie się wyłonią w celu gaszenia zapału ludu górnośląskiego, ograniczanie go do tak zwanej „linji Korfantego" jakby ta stanowić miała jakoweś tabu święte i nieprzekraczalne wszelkie zakusy dyktatorskie w dziedzinie politycznej — oto niebezpieczeństwa, jakie grozić mogą żywotności ruchu i jego powodzeniu z naszej własnej strony. To też wszystko, co świadome w narodzie polskim z niezaślepionem partyjnictwem, zorjentować się winno corychlej w warunkach ruchu górnośląskiego i podtrzymać te, które wyżej zarysowałem, a które są podstawą dalszego powodzenia.

Reszty warunków powodzenia powstania górnośląskiego, którego rozwój zadecyduje o dalszem naszem stanowisku w świecie, szukać należy w nas samych. Gdy poznaliśmy co dał i dale dla sprawy swego wyzwolenia, a i świetności naszej zarazem lud górnośląski, to resztę, potrzebną dla zwycięstwa, dać winien naród polski. — A dać winien nie tylko „serce", jak to powściągliwie zaznaczył p. Korfanty w drugiej swej odezwie do ludu górnośląskiego, ale zdobyć się winien na świadczenia konkretne, materjalne, — których lud górnośląski sam wydobyć nie może, bo ich na swej ziemi niema. Gdy zaś walczy nie tylko o swoją, ale o naszą zarazem sprawę, więc w stanowisku naszym i dalszych postanowieniach wahań być nie może. To też powstańcy górnośląscy dostać muszą od nas żywność i inne środki, potrzebne do prowadzenia walki, gdyby zaś powstanie górnośląskie zagrożone było nawałą wojsk niemieckich, to także wahań z naszej strony być nie może i udzielić musimy na rzecz wyzwolenia ludu górnośląskiego tego, co Niemcy ślą na jego pognębienie. I choćby okoliczności zmusiły nasz kraj, wyniszczony wojną, do dalszych ofiar, to na rzecz Górnego Śląska muszą się one znaleść, tam bowiem rozstrzygają się losy naszego bytu, naszego znaczenia politycznego i gospodarczej pomyślności.

—oo—

Wiece protestujące w całym kraju.

WIEC MŁODZIEŻY LWOWSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH W SPRAWIE ŚLĄSKA.

Z inicjatywy uczniów II szkoły realnej odbył się w niedzielę w sali „Sokoła IV" wiec, na którym zgromadziła się młodzież wszystkich szkół średnich we Lwowie. Przewodniczącym wiecu wybrano p. Leona Popiela, a referat wypowiedział uczeń II szkoły realnej Gruchała, przedstawiając w gorących słowach ostatnie wypadki na Górnym Śląsku, które wstrząsnęły całem społeczeństwem polskiem do głębi. I młodzież szkolna, która zaprawiła się już w walkach w obronie Lwowa, nie może patrzeć obojętnie na bohaterskie wysiłki ludu górnośląskiego.

Zgromadzeni przyjęli mowę swego kolegi hucznymi oklaskami, poczem uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której oświadczyła młodzież swą gotowość pójścia z pomocą braci polskiej na Górnym Śląsku, jeśli okaże się tego potrzeba i gdy młodzież wezwaną zostanie do tego przez powołane czynniki. Do czasu wezwania postanawia młodzież spełniać swoje obowiązki szkolne i nie opuszczać ław szkolnych oddzielnie.

Przemawiali też na wiecu prof. Wolańczyk i słuchacz politechniki Dobiecki w imieniu drużyn harcerskich.

Wybrano też komitet, złożony z delegatów wszystkich zakładów i delegata z grona nauczycielskiego. Komitet czuwać ma nad sytuacją i w razie potrzeby wezwać młodzież do czynu.

„Nie damy ziemi" — zabrzmiała w końcu pieśń, odśpiewana przez młodzież.

W HOŁDZIE GÓRNOŚLĄZAKOM.

Piszą nam z Sichowa:

Dnia 8. bm. odbyło się w Sichowie w sali szkolnej zebranie ku uczczeniu konstytucji 3 Maja a zarazem poświęcone czynowi Górnośląskiemu — na którem po referacie p. Ostapowicza zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Polacy zebrani na obchodzie rocznicy Konstytucji 3. maja w Sichowie na wiadomość o chwyceniu ludu górnośląskiego za broń w obronie pogwałconych swych praw, zasyłają ludowi temu swój hołd, a zarazem oświadczają, że solidaryzują się najzupełniej z orężnym jego czynem, do rządu zaś zwracają się z wezwaniem, by jak najenergiczniej u państw sprzymierzonych poczynił starania, aby postanowienia traktatu wersalskiego były zachowane, a wola ludu górnośląskiego należenia do Polski uszanowana.

Dla stwierdzenia, iż serca nasze są dziś razem z ludem górnośląskim walczącym na życie i śmierć o swoje wyzwolenie, [illegible] w administracji „Kurjera Lwowskiego", zebrani 500 mk (pięćset) na czyn Górnośląski"

*

Dukla. (Kor. wł.). Na samorzutnie zebranym wiecu mieszkańców miasta Dukli, oraz ludności z bliższej i dalszej okolicy, uchwaloną została jednomyślnie gorąca rezolucja, wyrażająca pełną solidarność z ruchem górnośląskim i wzywającą rząd do dania pomocy ruchowi.

*

PROTEST PODHALA, SPISZU I ORAWY.

Nowy Targ. (PAT). W dniach 5 i 6 bm. odbyło się w tutejszym powiecie 14 wieców, w Nowym Targu odbył się wiec powiatowy, w którym wzięła udział ludność Podhala, Spiszu i Orawy.

KAROL IRZYKOWSKI. 2

Futuryzm a szachy.

—o—

(Ciąg dalszy).

Ale gdyby n. p. danie dodać choćby tylko właściwości skoczna (konia) — bo i tego próbowano — to już ta mała zmiana wywołałaby wandalskie spustoszenie w dorobku kultury szachowej.

Cała wielotomowa literatura szachowa, cała dotychczasowa tradycja tej gry stałaby się niepotrzebną — musiałoby się zaczynać wszystko na nowo, tworzyć nowe tradycje, na to zaś trzeba wiele znowu czasu i zapewne także innych, pojemniejszych, bystrzejszych mózgów. Takie przesilenia w mikrokosmosie szachów mogą się jeszcze wiele razy powtarzać, ażeby nadszedł ów moment utopijny, kiedy jakaś matematyka szachowa wyczerpałaby z góry zapomocą swoich formułek wszelkie możliwe kombinacje.

Komu trudno oswoić się z tym przykładem, niech sobie to samo uzmysłowi na grach karcianych: coby było gdyby np. do kart zwykłych wprowadzić piątą maść, albo jeszcze czwartą figure.

Kto dobrze zrozumiał dotychczasowy wywód, zapewne już domyśla się, jaki związek ma on ze sztuką istotną. Szachy są tylko quasi — sztuką, lecz przesilenie, jakie dziś odbywa się prawie we wszystkich dziedzinach sztuki da się pod niejednym względem zrozumieć i uwypuklić właśnie zapomocą użytej analogji gra szachową.

Jesteśmy świadkami dość intensywnego mnożenia elementów sztuki. Odbywało się ono od kilku dziesiątków lat, lecz etapami; w ostatnich czasach tempo tego procesu jakby się przyśpieszyło. W muzyce były przedtem tylko nowatorstwa Wagnera, teraz nietylko wraca się do dawnych tonacyj, do dawnych instrumentów, lecz nawet próbuje się wprowadzić ćwierćtony, co jest zupełnym przewrotem, ponieważ stawia muzykalności ludzi nadzwyczajne wymagania. Fortepian z ćwierćtonami narazie zapewne się nie przyjmie i koncerty na nim będą tylko chwilową sensacją, ale w samej tej próbie zawsze jest futuryzm.

Futuryzm, to znaczy — tak tutaj tego wyrazu używamy — antycypowanie przyszłości, gwałtowne wychylenie się na chwilę ponad przymusowe etapy ewolucyjne i zajrzenie, co tam nas może czeka. Ten futuryzm jest falą, która bardziej stęskniona czy ciekawsza, niż inne wystrzela ponad poziom, aby przynajmniej odbić w sobie wynik ostateczny. Ten futuryzm nie ma oczywiście nic wspólnego z futuryzmem Marinettiego, który jest małpką Nietzschego, spóźnionym impresjonistą i wrzeszczkiem przestarzałych haseł. ani nie należy go identyfikować z pewną techniką malarską tej samej nazwy, jakkolwiek jest ona jednym z wielu szczegółów omawianego tu dążenia. Ten istotny futuryzm pojęty już nie jako moda, lecz jako potrzeba psychologiczna: by odgadywać własną przyszłość — przebija się w napisanych prostym stylem antycypacjach Wellsa bardziej, niż w wielu „futuresikach".

W architekturze mamy ciekawe pomysły niemieckiego architekty Trauta: podaje on projekty już nie wielkich świątyń lub domów przyszłości, lecz rzeźbienia i przerabiania gór w myśl wyższego piękna, przeobrażania rzek i jezior, kształtowania całej kuli ziemskiej, a potem i gwiazd. Jest to więc architektura kosmiczna, a zarazem najjaskrawszy przykład subjektywizmu ekspresjonistycznego: przyzwyczailiśmy się bowiem uważać naturalne piękno przyrody za miarę wszelkiego piękna sztucznego, miarę, która tkwi podświadomie we wszystkich ocenach naszych, a tu oto duch ludzki ośmiela się i temu pięknu narzucać swoje prawa.

(C. d. n.)

Na wiec przybyło kilkanaście tysięcy osób bez różnicy zapatrywań politycznych i wyznania religijnego. Przedmiotem obrad była kwestja proponowanego podziału Śląska. Uchwalono rezolucję z wezwaniem do rządu i Sejmu, by nie dopuściły do zdeptania woli ludu górnośląskiego wyrażonej w plebiscycie, oraz z zapewnieniem braci górnośląskich o opiece całej Polski. Nastrój wiecu był poważny.

—oo—

Pomoc dla powstańców.

DO WSZYSTKICH POLAKÓW!

Odezwa.

Kości rzucone! — Dzielny lud górnośląski zniecierpliwiony — targami o jego ziemne skarby przemówił, zerwał wreszcie sam pęta przeszło 600 letniej ciężkiej niewoli, żądając dla siebie równego z innymi narodami uciemiężonymi — wymiaru sprawiedliwości, a więc prawa przynależności prastarych dzielnic Piastowskich do jego Ojczyzny!

Ten wysiłek dzielnych naszych braci, musi być przez całe nasze społeczeństwo — nie tylko gorącem sercem, ale co więcej, **wydatnym czynem** poparty!

Dlatego odwołuję się do wszystkich szczerych patrjotów i patrjotek tego państwa, niech każdy objawi tę swoją miłość do naszych Braci kresowych, czynną pomocą na co kogo stać! byle szybko dać!

Tymczasem, okażmy naszą solidarność — wspierając ich zamierzenia, zachęcając do wytrwania; tym czynem zbiorowym złożymy dowód wobec naszych braci Górnoślązaków, jak i wobec całego świata, że los tych braci naszych jest nam nieobojętnym, i że jak najgoręcej pragniemy najrychlejszego z niemi połączenia w naszej wspólnej Ojczyźnie!

*

Na powyższy cel składam na rzecz obrońców górnośląskich na ręce WP. redaktora „Kurjera Lwowskiego“ pięć tysięcy marek (5000) m. p. — a oprócz tego **odstępuję i przeznaczam prawo do wygranej od 25 sztuk 1000-markowych premiówek** z numerami — łącznie od 0511691 do 0511715, zdeponowanych na moje nazwisko w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej we Lwowie i to na cały przeciąg czasu trwania losowań i wygranych na fundusz dla sierót po poległych w walce o wyzwolenie Górnoślązaków. Prawo rozporządzalności ewentualną wygraną i funduszem oddaję w ręce WP. Wojciecha Korfantego.

Lwów, 8. maja 1921.

Ludwik Stonawski.

*

MŁODZIEŻ WZYWA DO OFIARNOŚCI.

Zamknęło się sumienie świata przed głosem głosem sprawiedliwości.

Twarda, zbrojna pięść przemawia w dalszym ciągu mocniej niż wszelkie argumenta, uczucia czy etyka.

Polski lud górnośląski, zrozpaczony, że zdeptano i zlekceważono jego wolę w plebiscycie, wyciągnął pięść swą, by rozkruszyć stwardziałość sumienia polityków i dyplomatów.

Leje się dziś jego krew ofiarna, serdeczny dowód jego polskości, najwymowniejszy dowód miłości Polski, narodu całego.

Niechaj to krwawe poświęcenie Górnoślązaków znajdzie potężny odzew w duszy całego społeczeństwa, nechaj wzbudzi w każdym Polaku natychmiastową gotowość może ostatniej ofiary, ostatniej pomocy!

Jak się losy dalej ułożą, co nam wypadnie, czy stanąć w jednych szeregach bojowników o wolność Górnego Śląska, trudno przewidzieć.

Dziś musimy jednak przyjść z pomocą materjalną taką, na jaką nas tylko stać! Niech nikt nie pożałuje grosza! Grosz to na ofiary powstania.

Młodzież akademicka, gotowa w każdej chwili do krwawej ofiary i poświęcenia życia w obronie wolności starej ziemi piastowskiej, apeluje do ofiarności całego starszego społeczeństwa, by w dniu zbiórki 11. bm. dała dowód, że Górny Śląsk drogi każdemu.

Komitet redakcyjny Lwowskiej młodzieży ak. dla Górnego Śląska.

*

Składka na rannych powstańców, bohaterskich Górnoślązaków.

W administracji naszej złożył prof. p. Mieczysław Rachlewicz na powyższy cel 1727 mk. 50 fen. wraz z listem do redakcji, z którego wyjmujemy ustępy następujące:

Po przeczytaniu płomiennych odezw powstańców górnośląskich i wieści z krainy bohaterów w dzisiejszym „Kurjerze Lwowskim (nr. 109 z dnia 9. maja br.) przedstawiłem się w kościele PP. Sakramentek ks. D. i poprosiłem, by po Ewengelji św. przemówił do publiczności, zachęcając do ofiar na rzecz bohaterów górnośląskich, co też ks. D. z gotowością zaraz uczynił. Następnie udałem do Wielb. Matki Przełożonej w tym klasztorze i o zezwolenie na kwestę poprosiłem; uprzejmie zgodziła się także. Wziąłem tacę i poprzedzony przez ministranta Zipsera, ucznia V. kl. gimnaz. obszedłem nawy kościoła i zebrałem: **1.727 mk. i 50 fen. dla rannych powstańców bohaterskich Górnoślązaków**, które składam do dalszej dyspozycji.

Włochy o sprawie śląskiej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 8. maja 1921.

(K.) Od posła Buzka przebywającego obecnie w Rzymie w sprawie śląskiej klub P. S. L. otrzymał garść informacji, które wskazują, że delegacji udało się poczynić pewne posunięcia, które wprowadzają do dotychczasowej orjentacji włoskiej pewne zmiany na korzyść naszą. Z innego źródła dobiegają wieści, że rząd włoski wysuwa pewne postulaty natury ekonomicznej, od których uzależnia w znacznym stopniu swoje dalsze zachowanie się w tej sprawie. Na drodze do zrealizowania powyższych postulatów stoi fakt poczynionych ustępstw tej natury na rzecz Francuzów na terenach proponowanych przez Włochów.

Sukces polityczny powstania górnośląskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak oświadczył mi jeden z wybitnych posłów sejmowych, ruch powstańczy zrazu wywołał oburzenie, zwłaszcza we Włoszech, podrażnionych wieściami o stratach, które poniosły oddziały włoskie w walkach z powstańcami, oraz w Anglji.

W ciągu popołudnia nadeszły wieści pomyślniejsze. Na Zachodzie zaczynają oceniać powstanie jako objaw siły żywotnej narodu i niezłomnej woli ludu górnośląskiego, z którą liczyć się trzeba. Krążą pogłoski, że decyzja koalicji uwzględni może na ogół linję Korfantego.

NIE SIŁĄ, LECZ ROKOWANIAMI CHCE KOALICJA USPPOKOIĆ ŚLĄSK.

Paryż. (PAT). Rada ambasadorów, zastanawiając się w dalszym ciągu nad środkami prowadzącymi do przywrócenia porządku na G. Śląsku, postanowiła poprosić komisję międzysojuszniczą w Opolu, aby wyjaśniła istotny stan rzeczy, a równowice to, że sprawa wykreślenia granicy jest wciąż jeszcze w stadjum badań i że dotychczas nie powzięto żadnych decyzji, nawet przedwstępnych. Pozatem Rada postanowiła poczynić kroki u rządu polskiego, aby go skłonić do współdziałania w dziele przywrócenia spokoju. Rada oddała hołd zimnej krwi wojsk koalicyjnych na G. Śląsku podczas rozruchów. Na posiedzeniu Rady był obecny przedstawiciel St. Zjednoczonych Wallace. Przewodniczący Rady Cambon wyraził radość z powodu uczestniczenia przedstawiciela Ameryki w pracach konferencji.

Gdańsk. (PAT). „Danz. N. Nachr.“ donoszą z Opola: Międzykoalicyjna komisja plebiscytowa odwołała żądanie nadesłania na G. Śląsk posiłków z zachodu i zamierza opanować sytucję w drodze rokowań z Korfantym.

KOALICJA NIE POTRZEBUJE POMOCY NIEMIECKIEJ NA G. ŚLĄSKU.

Paryż. (PAT). Havas. Rząd francuski przesłał rządowi niemieckiemu odpowiedź na jego notę, skierowaną do Anglji, Włoch i Francji w sprawie Górnego Śląska. Nota zwraca uwagę na tendencyjny charakter informacji, których źródłem były Niemcy, a które niezgodnie z prawdą mówią o postanowionem rzekomo przyznaniu okręgu przemysłowego Niemcom, co właśnie było powodem oburzenia ze strony Polaków i powodem rozruchów. Nota oświadcza, że komisja międzysojusznicza w Opolu zarządziła energiczne środki w celu przywrócenia spokoju i że wojska sojusznicze całkowicie spełniły swój obowiązek. Rząd francuski stwierdza, że w sytuacji nastąpiło znaczne polepszenie i że komisja międzysojusznicza nie potrzebuje żadnej pomocy z zewnątrz.

LE ROND SPRZECIWIŁ SIĘ WERBUNKOWI NIEMCÓW DO TŁUMIENIA POWSTANIA.

Berlin. (E. E.) Radio (8 V.) Z Opola donoszą, że odezwa gen. Mariniego, wzywająca żołnierzy niemieckiej policji plebiscytowej do udziału w akcji tłumienia powstania wydana była bez porozumienia się z komisją. Le Rond sprzeciwił się **stanowczo werbunkowi wśród Niemców.** Urzędowy komunikat komisji aljanckiej głosi: Sytuacja zaczyna się poprawiać. Wzburzenie zmniejsza się.

NIEMCY WYSTĘPUJĄ DO WALKI.

Komunikat sztabu powstańczego.

Sosnowiec. (E. E.) (9. V.) Komunikat sztabu powstańczego donosi: Niemcy koncetrują się wzdłuż Odry i zamierzają siłą przedrzeć się przez rzekę. Gwałtowne ataki Niemców na Oiszę odparto. Wiadomość o wzięciu Kędzierzyna przedwczesna, znajduje się on wciąż jeszcze w rękach niemieckich. W nocy z soboty na niedzielę walczono na całym froncie. Echa strzałów słychać było w Sosnowcu. Akcja toczyła się wokół Katowic, Bytomia i Oleśna. Oleśno opanowano całkowicie. Na zachodnim brzegu Odry Niemcy zorganizowali silne oddziały „Reichswehry“, liczące do kilku tysięcy ludzi. Oddziały powstańcze, celem skoncentrowania się wzdłuż Odry, cofnęły się na prawy brzeg rzeki. Niemcom udało się rozbroić i wziąć do niewoli część policji plebiscytowej polskiej.

POWSTAŃCY NIEZŁOMNIE WIERZĄ W ZWYCIĘSTWO.

Bytom. (EE). W głównej kwaterze powstańczej panuje niezłomna wiara w powodzenie sprawy. Coraz bardziej utrzymuje się tu przekonanie, że gdyby nie żywiołowy wybuch protestu i zdecydowana postawa ludności, sprawa górnośląska przedstawiałaby się znacznie gorzej. Dziś widoki a przyszłość są już wiele pomyślniejsze.

NAPAD NIEMCÓW NA FRANCUZÓW.

Bytom. (E. E.) Radio (9 V.) W Kluczborku Niemcy napadli na wyjeżdżających Francuzów, rozbroili ich, bili kolbami i strzelali do nich. Jeden Francuz zabity, 3 ranionych. Niemcy zdobyli na Francuzach 70 karabinów i 2 karabiny masz. W pobliżu linji demarkacyjnej w powiecie opolskim Niemcy wkraczają grupami z kilkuset ludzi na teren plebiscytowy, aresztując Polaków i wywożąc ich do Niemiec. W Opolu nastrój podniecony. Zaszły tam wypadki pobicia Polaków, oraz oficerów koalicyjnych (nawet Włochów) przez Niemców. W piątek w Dobrodzieniu(?) miało miejsce ostre starcie. Niemcy strzelali z okien oraz ustawili tam karabin maszyn. na wieży kościelnej, ratuszu i poczcie. Miasto wpadło w ręce powstańców. Stosstrupplerzy częścią uciekli, częścią wpadli w niewolę. W Opolu odbywa się konferencja wszystkich kontrolerów komisji międzysojuszniczej.

Bytom. (E. E.) Radjo. (8 V.) Niemcy w Hucie Królewskiej rozbroili żołnierzy francuskich w liczbie 48. następnie rzucili się na Polaków, na polskie sklepy, biura i organizacje. Bank handlowy zdemolowali. Powstańcy dowiedziawszy się o tem zaatakowali koncentrycznie miasto i po 2 godz. walce zdobyli je i zwolnili Francuzów. Kilku Polaków zabitych, kilku rannych. Niemcy bronili się zaciekle, strzelając z okien. Podobną akcję projektowali Niemcy w Katowicach, Bytomiu i Gliwicach, zaniechali jej jednak z powodu niepowodzenia w Hucie Królewskiej.

CZESI NIE INTERWENJUJĄ NA G. ŚLĄSKU.

Praga. (PAT). Cz. b. pr. urzędowo. Z wiarygodnego źródła donoszą, że wiadomości prasy polskiej i niemieckiej o obsadzeniu 3 gmin górnośląskich w Raciborskiem przez wojska czeskie, są zupełnie zmyślone. Ani jeden czeski żołnierz nie przekroczył granicy górnośląskiej. Wszystkie zarządzenia czeskie na granicy mają na celu ochronę terytorjum republiki czeskiej przed ewentualnym konfliktem, wywołanym powstaniem na G. Śląsku.

POMYŚLNY ZWROT W OPINJI ANGIELSKIEJ.

Londyn. (EE). Bawiąca tu delegacja sejmowa polska zakończyła swą wizytę. Ostatnio w Izbie gmin deputowany Shaw w imieniu „Labour Party" wygłosił deklarację, uznającą polski punkt widzenia w sprawie górnośląskiej, co należy uznać za bardzo dodatni wynik zabiegów polskiej delegacji.

POGŁOSKI O ZRANIENIU FRANCUSKIEGO DZIENNIKARZA NA G. ŚLĄSKU — NIEPRAWDZIWE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Podana przez pisma niemieckie wiadomość, że w czasie walk na G. Śląsku został ranny korespondent dziennika paryskiego „Le Journal" p. Morest, są zupełnie zmyślone. P. Morest bawi na Śląsku zdrów i nieuszkodzony.

KROKI RZĄDU WŁOSKIEGO W SPRAWIE ODSZKODOWANIA. — PROTEST.

Warszawa. (T. wł.). G).(Do Warszawy nadeszły wiadomości o dwu krokach dyplomatycznych rządu włoskiego w sprawie górnośląskiej. Jak donoszą pisma włoskie, rząd włoski zażąda od Polski odszkodowania pieniężnego dla rodzin zabitych i rannych żołnierzy włoskich. Pogłoska ta ma cechy prawdopodobieństwa.

Druga wiadomość polega na tem, że rząd włoski miał wysłać do rządu polskiego notę z protestem przeciw rzekomej obecności wojsk polskich na G. Śląsku. Ta wiadomość, kolportowana przez prasę niemiecką, jest najprzypuszczalniej nie zgodna z prawdą.

FRANCUZ O STUACJI FRANCUZÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Paryż. (E. E.) Korespondent dziennika „Journal" Helsey po skrupulatnem zbadaniu sytuacji na G. Śląsku pisze: „Sytuacja nasza na G. Śląsku jest jednocześnie kłopotliwa i bolesna, bowiem Polacy głoszą, że pragną za wszelką cenę uniknąć jakiegokolwiek konfliktu z Francuzami. Głoszą oni hasło, że zabicie Francuza równa się bratobójstwu. A tymczasem Francuzi, związani słowem, muszą nawet przez użycie siły przeszkodzić wszelkim próbom gwałtu. Traktat wersalski obowiązuje nas do niezwłocznego oddania odpowiednich terytorjów tej stronie, której będą przyznane. Należy się więc spieszyć, bo jeżeli ktoś ma ryzykować życie, aby mimo rozpaczliwych wysiłków Polaków ratować dla Niemiec kopalnie śląskie, to słuszna, aby to ryzykowali Niemcy, a nie nasi żołnierze".

*

DĄBSKI SKŁADA KONDOLENCJĘ WŁOSKIEMU POSŁOWI.

Warszawa. (PAT). W sobotę wiceminister p. Dąbski wystosował do poselstwa włoskiego list z wyrażeniem kondolencji z powodu smutnych wydarzeń na G. Śląsku, których wynikiem były ofiary włoskie, padłe przy spełnianiu obowiązku. Wczoraj włoski charge d'affaires złożył p. wiceministrowi Dąbskiemu podziękowanie za wyrażoną kondolencję i rozmawiał z nim na temat G. Śląska.

Paderewski wycofuje się z życia politycznego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do ministerstwa spraw zagranicznych wniósł p. Paderewski prośbę o zwolnienie ze stanowiska delegata rządu polskiego przy Lidze narodów. Prośbę swą motywuje p. Paderewski tem, że przez czas dłuższy musi zabawić w Ameryce.

Prośba ta, jak się dowiadujemy, będzie uwzględniona Ponieważ p. Paderewski już przedtem zrzekł się godności delegata rządu polskiego przy konferencji ambasadorów, z obecną dymisją karjera dyplomatyczna p. Paderewskiego zostanie zakończona.

Biskup Bandurski w Chełmie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 8. maja 1921.

(K.) W tych dniach odbył się olbrzymi zjazd w Chełmie, na którym było kilkanaście tysięcy włościan z Podlasia i Chełmszczyzny. Na zjeździe tym i połączonej z nim uroczystości obchodu Trzeciego Maja, był obecny biskup Bandurski i poseł Jan Dębski. Zjazd wywarł olbrzymie wrażenie, szczególnie przemówienie biskupa Bandurskiego wzbudziło wprost nieopisane wrażenie. Wspomniał on w nim, jak to przed piętnastu laty wprowadził delegacje unickie do Rzymu, jak to wszelkie intrygi moskiewskie zmierzały w tym kierunku, aby tej delegacji nie dopuścić do papieża, jak musiała ona się kryć i tułać, nietylko po lasach Podlasia, lecz i w Krakowie szukała przytułku. Kilkunastu starców, przyjmujących udział w tej delegacji było na opisanej uroczystości.

Kongres w Poznaniu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 8. maja 1921.

(K.) W tych dniach zbiera się wielki kongres stronnictwa ludowego z byłego zaboru pruskiego. Kongres ten zgrupuje parę tysięcy uczestników. Z ramienia zarządu głównego P. S. L. i klubu sejmowego tego stronnictwa, wyjeżdża z Warszawy prezes p. Jan Dębski. Kongres ten może mieć duże znaczenie nie tylko organizacyjne, ale, i polityczne ze względu na sprawę górnośląską.

—oo—

Strajk węglowy w Anglji.

„Daily Chronicle" donosi, że górnicy odrzucili propozycję rządu podniesienia sumy zasiłków górniczych z 7 na 10 miljonów. Górnicy wydali rezolucję następującą: „Konferencja odrzuca propozycję rządu, gdyż rząd nie przyjmuje dwóch podstawowych zasad: utworzenie biura państwowego płac i wspólnej kasy zysków kopalń angielskich, zasad, których przyjęcia domagamy się".

Ze spraw irlandzkich.

„Chicago Tribune" donosi, jakoby lord Derby prosił p. de Valera „prezydenta republiki irlandzkiej" o wzięcie udziału w wyborach irlandzkich, które odbyć się mają dnia 24. maja. Obiega pogłoska, że rząd angielski chce mu ofiarować stanowisko premjera w Irlandji południowej

—oo—

Sprawy ukraińskie.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Na Chersońszczyźnie uwija się oddział Hnydy i oddział niemieckich kolonistów, na którego czele stoi „Verfluchten". Na Jekaterynosławszczyźnie walczy „Watażka Błękitny", koło Kijowa wspominany często Mordalewycz, który niedawno „przybył" na „mityng" komunistyczny do Koczerowa (między Kijowem a Żytomierzem). Można domyśleć się, jaki wziął udział w dyskusji.

LIKWIDACJA URZĄDZEŃ URL. W POLSCE.

Pod powyższym tyt. ostatni „Wpered" pisze, że w czasie częstych (?) przejść rządu i wojska URL. na terytorjum Polski ewakuowano wielkie bogactwa w formie sprzętu wojennego i transportowego. W czasie ostatniego przejścia Zbrucza przyprowadziły wojska URL, z Ukrainy kilkanaście tysięcy rasowych koni, wartości półtora miljarda mp. Jaką wysokość przedstawia wartość tych materjałów, nie podano. Obecnie likwiduje się wojskową komisję URL., czyli skończono rachunki rządów polskiego i ukraińskiego. „Wpered" dowiaduje się z Tarnowa, że rząd polski miał dać URL. odszkodowania w sumie 10 dwie 50 miljonów mp. Jeszcze ciemniejsze są sprawy misji ekonomiczno-handlowej. „Jakie tam pretensie ma zlikwidować się, jaka ich wysokość tych pretensji, jak i z kim ma nastąpić rozrachnek — to okrył rząd URL. największą tajemnicą przed obywatelstwem ukr., a nawet przed tarnowską radą republiki".

Należy czekać na głos prasy, bliżej stojącej URL., mogącej dać źródłowe informacje. „Audiatur et altera pars". Zaznaczamy, że „Ukr. Trybuna" zaznacza, że połowa wieści „Wperedu" o likwidacji URL. jest „fantazją", czyli jak woli „Rідnyj Kraj" — „brechnią".

Z RUSI ZAKARPACKIEJ.

Czesi przybywający coraz liczniej do swej podkarpackiej kolonji poczęli wydawać tygodnik w Użogrodzie pt. „Podkarpatska Ruś", który ma m. i. zadanie nakłaniać Czechów, by nie mieszali się do wirów politycznych lokalnych i szanowali język i wiarę tubylców.

„OGNIEM I MIECZEM".

Pod takim tytułem umieszcza „Tribuna" praska telegram ze Lwowa o krucjacie władz polskich przeciw obchodom Szewczenkowskim, przyczem w „Mołoszyczi" demolowano dwie szkoły, w których dzieci urządzały obchód.

PETLUROWCY A RUMUNJA.

Wedle „Rosty", władza sowiecka wysłała do rządu rumuńskiego notę, zawiadamiającą, że stwierdzono przeprawianie się oddziałów petlurowskich przez Dniestr pod osłoną wojsk rumuńskich, oraz żądającą wyjaśnienia, dlaczego przy próbnem strzelaniu artylerji u limanu dniestrowego bombardowali Rumuni ukraińsko-sowieckie miasteczka.

POSEŁ ANGIELSKI U WICEMINISTRA DĄBSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Poseł Wielkiej Brytanii p. Maks Miller złożył o godz. 5 wizytę nowemu kierownikowi ministerstwa spraw zagranicznych, podsekretarzowi stanu p. Janowi Dąbskiemu.

PRZEDSTAWIENIE SIĘ POS. JAPOŃSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Poseł japoński p. Kawakami przybył do ministerstwa spraw zagranicznych celem przedstawienia listów uwierzytelniających dyplomatów japońskich. Przyjął go kierownik ministerstwa spraw zagranicznych p. Jan Dąbski, który witając przedstawiciela Japonji — zapewnił go, iż społeczeństwo polskie żywi sympatje dla narodu japońskiego. — Odpowiadając na przemówienie, p. Kawakami wyraził radość z tego powodu, iż jest pierwszym posłem japońskim w niepodległej Polsce, i zapewnił, że cała Japonja z prawdziwą radością śledzi rozrost potęgi Państwa Polskiego. — W toku rozmowy trwającej trzy kwadranse, p. Dąbski dziękował za pomoc, jaką rząd japoński okazywał zawsze uchodźcom polskim i prosił o zakomunikowanie tego podziękowania rządowi japońskiemu.

BUDŻET NA ROK 1921.

Warszawa. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: W sobotę, 7. bm. odbyło się w ministerstwie skarbu posiedzenie rady finansowej, na którem omawiano preliminarz wydatków i dochodów na r. 1921. W przyszłym tygodniu preliminarz będzie przedłożony radzie ministrów, a następnie wniesiony do Sejmu pod obrady.

ODNOWIENIE DOKTORATU.

Kraków. (PAT). Dnia 14. bm. odbędzie się w uniwersytecie Jagiellońskim rzadka uroczystość odnowienia dyplomu doktorskiego po 50 latach. Jubilatem jest dr. Władysław Bylicki, profesor ginekologji w uniwersytecie lwowskim.

NOWA MISJA SOWIECKA W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Prócz bawiącej w Warszawie rosyjskiej misji repatrjacyjnej, przybędzie w tych dniach delegacja rosyjska do spraw rozrachunku z Polską z p. Obolenskim na czele.

NIEMCY ODRZUCĄ ULTIMATUM KOALICJI.

Berlin. (EE). W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że Niemcy odrzucą ultimatum koalicji, bo stracili nadzieję na G. Śląsk i nigdy nie zgodzą się na zniesienie organizacji wojskowych.

—o—

NOWE OGRANICZENIE OGRANICZEŃ SPOŻYCIA.

Warszawa. (T. wł.). (G). W dzienniku ustaw ukazało się nowe rozporządzenie ministra aprowizacji, wprowadzające ulgi do ostatniego rozporządzenia o ograniczeniu spożycia. Na mocy nowego rozporządzenia będzie m. i. wolno podawać pieczywo konsumentom w żądanej ilości, podawać gościom cukier w cukierniach i restauracjach, podawać w czasie obiadu nadprogramowe dania, których na karcie może się jednak znajdować nie więcej niż pięć.

Przeciw podburzającej akcji endeckiej.

Otrzymujemy następujące pismo: Walne zgromadzenie członków koła miejscowego pracowników pocztowych w Tarnowie dnia 1 maja 1921 stwierdza, że z otwartym listem, wydanym z okazji krytyki premjera Witosa nie solidaryzuje się, uważając, że odnosi się ona tylko do pewnych jednostek i konstatuje, że ta krytyka ogół pocztowców tutejszego okręgu nie czuje się zupełnie być dotkniętym".

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Izydora; gr. kat. Symeona. Jutro rz. kat. Adolfa; gr. kat. Jasona ap. — Wschód słońca 3 48. zachód 6 52.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek »Biały mazur«.
We środę »Holender tułacz«, opera.
We czwartek »Wielki dzień«.

We Lwowie.

— Wiec kolejarzy w sprawie Górnego Śląska odbył się w niedzielę w gmachu Sokoła II. Przemawiali pp. Kuryłowicz, zastępca przew. „zawod. związku kolejarzy", st. rewident kolei. Krzysztofowicz i inż. Neuhoff, poczem uchwalono rezolucje następujące:

Obecni na wiecu solidaryzując się z całym narodem ,zakładają uroczysty protest przeciw planowanemu przefrymarczeniu wyrażonej woli ludu górnośląskiego należenia do Polski. Przyrzekają pomoc czynną i moralną powstańcom górnośląskim i są w pogotowiu aż do chwili rozstrzygnięcia. Polscy pracownicy kolejowi zwracają się do kolegów całego świata z wezwaniem i prośbą, o poparcie górnika górnośląskiego w jego walce z międzynarodowym kapitałem o zagwarowane traktatem wersalskim prawo stanowienia o sobie.

Zebrani są przekonani, że w tym boju o najświętsze prawa stanie przy boku walczącej braci górnośląskiej cały naród i rząd polski i poprze ich całemi siłami.

Cześć Korfantemu i walczącej braci górnośląskiej. Wiec uchwala jednomyślnie dobrowolne opodatkowanie jednorazowe wszystkich na rzecz powstańców górnośląskich i poleca prezydjum przeprowadzenie tej uchwały.

Podczas odśpiewania „Roty" zebrano na wiecu 2400 mk.

Zamykając wiec, przew. p. Marecki wzniósł okrzyk na cześć ludu i robotników górnośląskich, na cześć Piłsudskiego, Korfantego, armji polskiej i tych, którzy wyruszą pierwsi ze Lwowa na front górnośląski.

— Z Czytelni Akadem. Referat o położeniu na Górnym Śląsku wygłosi kolega biorący udział w akcji plebiscytowej. — dnia 10 maja (we wtorek) o godz. 7.30 w sali XIV starego uniwersytetu. — Kolegów i gości zaprasza Komisja naukowo-odczytowa.

— Wiec uczniów lwowskich szkół średnich. Staraniem abiturjentów II. szk. realnej odbył się w niedzielę 8. bm. o g. pół do 12 w sali Sokoła IV. wiec przy udziale kilkuset uczniów, który zagaił uczeń G. Przedstawił on przyczyny i rozwój plebiscytu oraz obecną sytuację na Górnym Śląsku. Następnie zaproponował utworzenie egzekutywy studenckiej na wzór utworzonej przez studentów szkół wyższych. Po dyskusji zebrani jednogłośnie, na wniosek ucznia P. uchwalili, że utworzona egzekutywa uczniów szkół średnich wejdzie w ścisłe porozumienie z egzekutywą studentów szkół wyższych, poczem przeprowadzono wybory do egzekutywy z każdego zakładu po jednym członku. Prezesem obrano prof. Wolańczyka, który wszedł także w skład egzekutywy jako delegat grona profesorskiego. Po przemówieniu prof. Wolańczyka zabrał głos uczeń P., domagając się od kolegów bezwzględnego posłuszeństwa dla egzekutywy oraz określając jej zakres działania i kompetencje. Uchwalono wysłanie telegramu do dyktatora Korfantego z oświadczeniem zupełnej gotowości bojowej naszej młodzieży, uchwalono rezolucję, poczem zgromadzeni w podniosłym nastroju rozeszli się odśpiewawszy „Rotę".

— Drobni kupcy żydowscy na odbytem w niedzielę w sali Zboru izrael. zebraniu wyrazili przez usta swego przewodniczącego cześć powstańcom górnośląskim i uchwalili dać z kasy swego Towarzystwa 10.000 mkp. na rzecz powstańców.

— P. Jan Dybowski, profesor instytutu rolniczego w Paryżu, delegowany przez francuskiego ministra spraw zagranicznych do Polski dla zaznajomienia się ze stanem rolnictwa i poruszenia w Polsce całego szeregu spraw ważnych dla tutejszego rolnictwa, przybył do Lwowa. We wtorek wieczór prof. Dybowski wyjeżdża do Przeworska, a stamtąd do Krakowa i Cieszyna.

— Krzyż wolności w Zboiskach. W podlwowskiej wsi Zboiskach, za rogatką Żółkiewską odbyła się w niedzielę piękna uroczystość, świadcząca chlubnie o duszy polskiej ludu włościańskiego. Ręką chłopa polskiego sporządzony dębowy krzyż, krzyżem wolności zwany, poświęcił ks. infułat Zajchowski w obecności setek obywateli wiejskich i miasta. Pod budynkiem gminnym przy ołtarzu polowym odbyła się najpierw msza, a potem poświęcenie. Krzyż stanął na błoniach, w pobliżu tego budynku, ozdobiono go zielenią i kwieciem, a tramwajarze lwowscy sporządzili trwałą pamiątkę, umieścili na krzyżu tablicę metalową z orłem polskim i napisem: Ojczyznę wolną racz zachować Panie". Pod krzyżem przemawiali ks. infułat Zajchowski, p. Marjan Dziedzielewicz i dr. Zagórski, który mówił o dawnej i nowej konstytucji w Polsce. Orkiestra tramwajarzy odegrała kilka utworów narodowych. Uroczystość poranna przy cudownej pogodzie pozostawiła w sercach włościan miejscowych i okolicznych silne wrażenie. Popołudniu młodzież wiejska odegrała „Wiesława", a chór „Harfa" odśpiewał kilka utworów.

— Zebranie obrońców Lwowa III. Odcinka. W sobotę, 7. maja odbyło się zebranie obrańców Lwowa III. odcinku i obradowało nad sprawami bieżącemi.

Na porządku dziennym były:

1) Przydział ziemi, samopomoc dla inwalidów z tamtejszego odcinka jakoteż dla wdów i sierót po tychże obrońcach pozostałych, co do których to spraw uchwalono odnośne rezolucje, a dla przeprowadzenia tychże upoważniono wybrany komitet.

Odnośnie do sprawy Śląska Górnego uchwalono poniżej podaną rezolucję: „Zebrani 7. maja br. żołnierze III. odcinka obrony miasta Lwowa, uchwalają słowa czci i chwały dla towarzyszy walczących na kresach zachodnich i zapewniają ich o pełnej gotowości udzielenia im czynnej pomocy choćby wbrew wszelkim przeszkodom".

— Zebranie Obrońców Lwowa pododcinek „Podzamcze—Żółkiewskie—Zamarstynów" odbędzie się 11. bm. (środa) o 7. w. w budynku TSL. w Zamarstynowie. Uchwały na tem zebraniu powzięte będą obowiązujące.

— Walne zebranie obrońców Lwowa. Dnia 14. bm. o godz. 7. w sali Domu Katol.ckiego, ul. Gródecka 2. odbędzie się walne zebranie obrońców Lwowa wszystkich odcinków. Porządek dzienny: Przydział ziemi dla obrońców Lwowa oraz inne sprawy aktualne.

— Walny zjazd Obrońców Lwowa odbędzie się 4. czerwca w sali Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza o godz. 7. wieczorem. Porządek dzienny: 1) Związek obrońców Lwowa, 2) Statut. Legitymować się legitymacjami "Krzyża Obrony Lwowa" lub „**Krzyża odcinkowego**".

— Tydzień „Czerwonego Krzyża". Dnia 12. bm. we czwartek o godz. 4. pop. odbędzie się posiedzenie wydziału okręgowego i miejscowego P. T. Czerwonego Krzyża w sprawie Tygodnia Czerw. Krzyża. O łaskawe przybycie uprzejmie prosimy. Lewicki mp. Niezabitowska mp.

— Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś" ma zamiar urządzić w tym roku kolonie leczniczo i wypoczynkowe dla 2000 dzieci i półkolonje dla 5000 dzieci. Prace przygotowawcze w pełnym toku. Do Warszawy wyjechała 8. bm. delegacja złożona z pp. prezesa B. Lewickiego, dra Serbeńskiego i prof. Progulskiego w celu wystarania się o potrzebną subwencję i przydział żywności oraz środków leczniczych. Po powrocie delegacji będą bezzwłocznie rozesłane do szkół odpowiednie okólniki, poczem rozpoczną się badania lekarskie dzieci.

— Otwarcie domu artystów plastyków w domu przy ul. Wronowskich 4. odbyło się w niedzielę w południe. Dom ten wydzierżawiło konsorcjum prywatne na 10 lat i ofiarowało go do użytku związkowi artystów plastyków. Na parterze znajduje się lokal związku, a pierwsze piętro przeznaczone jest na urządzenie wystaw.

Po poświęceniu lokalu przez ks. Żyłę przemówił prezes związku artystów plastyków p. Rybkowski, a następnie prof. Bulanda, jako prezes Tow. przyjaciół sztuk pięknych.

Wystawa obejmuje wiele prac wybitnych artystów malarzy i rzeźbiarzy lwowskich.

— Z karty żałobnej. We Lwowie zmarł w 72 r. życia emeryt. starosta bar. August Jorkasch-Koch.

W Osjeku (Jugosławji) zmarł 25. zm. znakomity tenor tamt. opery Stanisław Jastrzębski, Polak, Lwowianin. Bardzo utalentowany o imponujących warunkach zewnętrznych. Zagrzeb stał się kolebką jego karjery, to też kiedy w roku 1914 tuż przed wybuchem wojny gościł na scenach lwowskiej i krakowskiej jako Otello, Trubadur, Cavaradossi, budził zachwyt i podziw. Wojna zaskoczyła go w chwili, gdy podpisywał kontrakt do opery warszawskiej.

— Z Towarzystwa Naukowego. Posiedzenie wydziału mat.-przyr. odbędzie się w poniedziałek, 16. bm. o godz. 6. popoł. w Instytucie chemicznym Politechniki. Prof. Steinhaus przedstawi pracę dra Chwistka pt. „Miara Lebesgue'a (logiczna analiza i konstrukcja pojęcia miary Lebesgue'a).

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę, 11. bm. o g. 6.15 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem prof. dr. Maksymiljan Matakiewicz zda sprawę z posiedzenia Krajowej Rady Odbudowy, odbytego w Warszawie 21. marca i uchwał na niem powziętych, poczem nastąpi dyskusja nad obecnym stanem odbudowy.

We środę, 18. maja wygłosi prof. Wacław Suchowiak, prezes urzędu patentowego odczyt pt. „Obecny stan ochrony własności przemysłowej (patentów na wynalazki) w Polsce.

Zebranie tygodniowe dnia 25. maja poświęcone będzie wykładowi dra Stanisława Bieńkowskiego o wynikach współpracy kapitału i pracy. (Spostrzeżenia z praktyki).

— Wyzysk restauratorów. Ceny spadają. Mimo to w restauracjach lwowskich ceny znowu znacznie poszły w górę. Powołane czynniki powinny wglądnąć w tę sprawę.

— **Strajk szewców ukończony.** Po 10-dniowem trwaniu strajk robotników szewskich w sobotę ubiegłą zakończył się. Podwyżkę otrzymali tylko nieliczni pracownicy w tzw. I. klasie (obuwie luksusowe), a mianowicie za robotę kołkową podwyżkę 35-procentową, za robotę szytą podwyżkę 50-procentową. Pracownicy szewscy w klasie II. i III., których jest przeważająca większość ze strajku nie uzyskali niczego. Również krajacze nie otrzymali żadnej podwyżki. Postawionego onegdaj żądania odszkodowania po 500 mk. za każdy dzień strajku majstrowie szewscy nie brali nawet serjo pod rozwagę. Część robotników szewskich — jak nas informują — wróciła do pracy przed końcem strajku, czując jego bezskuteczność. Wśród ogółu pracowników szewskich panuje wielkie rozgoryczenie. Dochodzą do przekonania, że strajk — bezskuteczny zresztą — był wywołany w chwili nieodpowiedniej, przyczem podnosi się jako rzecz charakterystyczną, że podwyżkę wywalczono tylko dla robotników I klasy, z pośród których rekrutowali się krzykliwi prowodyrzy. Szary ogół doznał tylko strat wskutek strajku.

— **Trójkąt małżeński.** Jedna ze starych a nierzadkich historji, zakończona śmiercią „trzeciego“, miała wczoraj epilog przed lwowskim sądem przysięgłych. Hnat Seniowski, 37-letni rolnik z Sałasz wchodził w częste zatargi z bratem swoim Mikołajem, który bałamucił mu żonę. Targany zazdrością i rozpaczą, mąż poszukał wreszcie kołem i gracą żelazną swoich praw naruszonych. Gdy wieczorem 27. września ub. r. niewierna żona gruchała w sadzie z amantem. Hnat przybrawszy sobie do pomocy brata Maksyma, postanowił gacha przepłoszyć. Uzbrojeni w grace żelazne skryli się za płotem. Szmer spłoszył Mikołaja, zaczął więc uciekać. Dalsza scena nie miała już świadków, Mikołaj jak zwierzyna uciekał z jednej zasadzki, by wpaść do drugiej. Rano znaleziono go martwym z roztrzaskaną żelazem czaszką i naruszonym mózgiem.

Obaj oskarżeni, którzy w dochodzeniach pierwiastkowych przyznali się do morderstwa, na rozprawie wyparli się wszelkiej winy. Zapodania świadków były niejasne i sprzeczne. Wobec tego przysięgli 12 głosami zaprzeczyli pytaniom co do winy w morderstwie, decydującą zaś ilością głosów co do winy w zabójstwie. Na tej podstawie trybunał uwolnił obu od winy i kary.

— **Znów wypadek z nabojem.** Semko Harmasz, szewc w Podborzu, znalazł na polu nabój, który zaczął w towarzystwie 15-letniego Mikołaja Sztogryna rozbierać. Skutek zabawy był, jak zwykle, fatalny. Nabój eksplodował i poranił ciężko chłopca w rękę i nogę. Chłopaka przywieziono na leczenie do tutejszego szpitala powszechnego.

W Polsce i na świecie.

— **Dekoracja ochotników amerykańskich.** Z Warszawy donoszą: We wtorek, 10. odbyła się w Belwederze dekoracja ochotników amerykańskich 7 eskadry lotniczej podpułk. Le Ro'a, kapitana Crawforda i innych (krzyżem walecznych), oraz kapitana Coopera, który podczas ofenzywy bolszewickiej dostał się do niewoli, zbiegł stamtąd, a kilka dni temu przyjechał do Warszawy (krzyżem Virtuti Militari). Dekorował Naczelnik Państwa. Tego samego dnia po obiedzie w kasynie lotniczem odbyło się pożegnanie wymienionych oficerów, którzy po demobilizacji wyjeżdżają do Ameryki.

— **Zjazd polskich syndykatów dziennikarskich we Lwowie.** Z Warszawy donoszą: Na ostatniem posiedzeniu komitetu Kasy literackiej odczytano odezwę syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie o urządzenie w drugiej połowie września br. zjazdu delegatów wszystkich polskich syndykatów dziennikarskich i towarzystw pokrewnych celem omówienia najpilniejszych spraw zawodowych, oraz zapoznania się bliższego ze stosunkami kulturalno-ekonomicznemi Lwowa i Małopolski wsch. Komitet Kasy zwrócił się do wszystkich członków Kasy o możliwie szybkie zawiadomienie kto i jakiego podjąłby się referatu do wygłoszenia go na zjeździe.

— **Lichwa mieszkaniowa w Zakopanem.** Donoszą z tamtąd, że ceny mieszkań idą szalenie w górę. Za dwa pokoje i kuchnię żądają od 28.000 do 50 marek. Na sezon letni ceny w lokalach mają być podwyższone o 50 proc., a pensjonaty zamierzają pobierać po 1000 mk. dziennie od osoby. Czy czynniki powołane zainteresują się tą niesłychaną lichwą mieszkaniową?

— **Sezon w Truskawcu** rozpoczyna się 14 bm. Dr. Tadeusz Praschil, zaszczytnie znany lekarz, który od 22 lat ordynuje w Truskawcu, przybył już na miejsce. Kilka pensjonatów, a między nimi pensjonat „Anastazja“ (łowianki pani Breiterowej) zostało już otwartych.

— **Kto przenosi urzędników?** Piszą nam z Gródka Jagiell. W kraju, a nawet i zagranicą rozpisują się wrogowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, że ono posiada całkowite rządy w swoich rękach i dla celów, partyjnych niesłusznie szykanuje oraz przenosi niewygodnych dla siebie urzędników. Jesteśmy z tem oswojeni, a rozumne i uświadomione odłamy społeczeństwa przeszły nad tego rodzaju insynuacjami już dawno do porządku. Zdarzył się atoli w naszym powiecie fakt, który jest kapitalnym dowodem na rzecz wręcz sprzecznej z poprzednią teorji, a mianowicie: Jednemu z byłych włodarzy naszego kraju wyznaczyło sumiennie tutejsze starostwo ustawą przewidziany i przepisany kontyngent zbożowy. Faktem tym doprowadzono byłego marszałka krajowego do tego stopnia rozdrażnienia, że użył wszelkich środków i starostę z powiatu wygryzł. Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy stawali z zasady w obronie naszych starostów. Byłemu staroście p. Łosiowi nie mamy nic do zarzucenia, jak nie mamy potrzeby brać go w obronę przed zachłannością i mściwością urażonych i opornych właścicieli obszarów. Opisując powyższy fakt, chcemy społeczeństwu zwrócić na to uwagę, kto szykanuje i przenosi urzędników, oraz utrudnia im egzystencję, kto nagina wszelkie przepisy i rozporządzenia rządowe już nie do celów partyjnych, lecz osobistych i egoistycznych i kto faktycznie jeszcze w kraju rządzi.

— **Jarmarki wschodnie w Budapeszcie** odbędą się od 14. do 27. w hali przemysłowej w lasku miejskim.

Tydzień dzieci T. O. M.

T. O. M. zaapeluje niebawem do nas w imię polskiego dziecka, którego niedolę złagodzić jest naszym świętym obowiązkiem. Tydzień dziecka niech zmobilizuje ofiarność publiczną na cel maluczkich z którymi wzrastać ma przyszłość narodu.

Czas odnowić przedpłatę na maj!

KOMUNIKATY.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 403/21. We Lwowie, dnia 9. maja 1921.

KARTY CHLEBOWO-MĄCZNE.

P. T. Mężów zaufania zawiadamia się, że **karty chlebowo-mączne na okres od 11. maja 1921 r.** będą przygotowane **do podjęcia w dniu 10. maja** b. r. t. j. we wtorek od godziny 4-tej do 7-mej popołudniu w XVII. B. DEPARTAMENCIE MAGISTRATU (ul. Piekarska l. 11. I. p.). Należytość za karty chlebowo-mączne wynosi po 50 fen. (pięćdziesiąt) za sztukę. Przy poborze kart należy się wykazać potwierdzeniem złożenia należytości za poprzednie karty, jakoteż za legitymacje spożywcze.

—o—

Dwudzi stomiljonowa defraudacja W POZNAŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

„Dziennik Poznański“ donosi, że w poznańskiej dyrekcji kolejowej wykryto znaczną defraudację, suma której dochodzi do 200 miljonów marek. Podobno w związku z tem aresztowano około 20 osób. Również i w poznańskim urzędzie pocztowym stwierdzono defraudację na sumę około pół miljona marek, dokonaną przy wysyłaniu zaliczek pocztowych.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Podziękowanie.

Dotknięci bolesnym ciosem, z powodu straty najukochańszej jedynej Córki naszej ś. p. Stanisławy, tyle doznaliśmy ze wszech stron współczucia, żalu oraz tak liczne uczestnictwo w pogrzebie, poczuwamy się do obowiązku podziękowania z głębi zrozpaczonych serc naszych „Bóg Wam zapłać“.

4500 **Wojciechowie Friedowie.**

USTANIE JURYSDYKCJI WOJSKOWEJ NAD OSOBAMI CYWILNEMI.

Warszawa. (PAT.) Wobec tego, iż od 8. bm. ustaje moc jurysdykcji wojskowej nad osobami cywilnemi sądy wojskowe otrzymały polecenie przekazana wszystkch aktów w sprawach osób cywilnych państwowym władzom prokuratorskim

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW POLSKICH POD BERLINEM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Przedstawiciele urzędu śledczego w Warszawie z pomocą takiegoż urzędu w Berlinie wykryli pod Berlinem tajną fabrykę tysiącmarkowych banknotów polskich. W związku z tem aresztowano właściciela drukarni gdzie znajdowały sie maszyny do drukowania banknotów fałszywych, Sydowa i dwóch braci Horowitzów, którzy już raz byli oskarżeni o utrzymywanie takiejże drukarni w Kaliszu. Ponadto przedsięwzięto parę drobniejszych aresztowań.

KINO LEW Dziś we wtorek 10. maja i jutro we środę **po raz ostatni!** Ostatnia serja fenomenaln. filmu **„Władczyni świata“**

TRAGEDJA ZEMSTY

Wspaniałe zakończenie tego niezwykłego cyklu. — W czwartek 12. maja r. b. **Premiera** wielkiej sensacji obrazu **„Królowa Dżungli“.**

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka młoda (matura gimnazjalna) władająca francuskiem poszukuje lekcji na wsi. Zgłoszenia: Biuro, Lwów Rynek 29. 4404

Posady i prace.

ZARZĄD KONC. PRAKT. KURSÓW KSIĘGOWOŚCI Z. OLSZEWSKIEGO
Lwów, ul. Kurkowa 38.
POSZUKUJE: profesora stenografji, rutynowanych buchalterów, korespondentów, stenografistów.
NA WOLNE POSADY kanforzystów poleca siły początkujące z egzam. fachowymi.
PRZYJMUJE PRACE w zakres księgowości wchodzące (bilanse, zakładanie i rewizje ksiąg.
Godz. dla stron od 3-6 w.

Pani z dobrego domu chętnie obejmie miejsce gospodyni we dworze. Listy pod »Praca« do administracji z warunkami. 4498

Kandydat notarjalny z dłuższą praktyką, rutynowany specjalnie w sprawach spadkowych, szuka posady. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do administracji »Dla kandydata notarjalnego«. 4507

Zdemobilizowany z wykształceniem technicznem z dokładną znajomością języka niemieckiego, francuskiego, czynności kancelaryjnych i pisania na maszynie, poszukuje zajęcia zaraz. Oferty do administracji pod »Pilny«. 4485

Urzędnik tartaku, z akademickiem wykształceniem, prawnik poszukuje posady w przemyśle drzewnym. Zgłoszenia pod »Przemysł drzewny«. 4488

Panna do ekspedycji zostanie przyjętą zaraz Wiadomość Adm. „Kurjera Lwow.“ 4209

Różne.

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bólu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Zgubiono 6. maja wieczorem w teatrze względnie idąc ulicami Legjonów, pl. Marjackim, Akademicką, kamień szmaragdowy z pierścionka. Uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem 5000 Mk., p. majorowi Czajkowskiemu, Zyblikiewicza 20. 4515

Stolarz pierwszorzędny, przyjmuje zamówienia. Kopernika 26, parter Skleniarski. 4516

Para pończoch (skarpetek) własnego wyrobu pracowni »Kaines«, Kopernika 12, kosztuje dwie lane. 4496

Mieszkania.

Urzędnik bankowy będący cały dzień w biurze, poszukuje umeblowanego pokoju. Administracja Kurjera „Bankowiec“. 4421

Pokoju z utrzymaniem szukam we dworze, leśniczówce lub probostwie. Zadurowiczowa, Kurkowa 5. 4484

Wynajmę lokal na skład papieru, może być w oficynach. Zgłoszenia do administracji za okazaniem kwitu 227. 4492

Kupno i sprzedaż.

WIELKI WYBÓR ŁÓŻEK DZIECINNYCH składanych ze siatką i dużych w rozmaitych kolorach marki Quitner **poleca W. IZYCKI** Lwów, Kopernika 3. 4092

TURBINA WODNA spad. 10 m, nowa z częściami pomocniczemi 409
URZĄDZENIE MŁYNA z transmisją, tylko niepodziel.
PŁUG MOTOROWY Stocka 1918. z wieloma przyrządami. **2 windy do gliny, 2 prasy do cegieł,** 1 przyrząd do spuszczania (Niederlass), 3 ręczne prasy do rur drenowych, 1 walcownia do wydzielania kamieni dostarcza zaraz ze składu M. KROMBACH Synowie, Poznań pl. Sapieżyński 8. Tel. 308

Baczność Panie!
Najnowsze plecionki słomkowe we wszystkich kolorach i gatunkach — poleca
Ceny fabryczne. — Zamówienia hurtownie i detajlicznie uzupełniamy natychmiast. 3310
I. Kraj. Fabryka Kapeluszy RUDOLFA NEUWELTA

Fortepian krótki, 45.000, maszyny nożne do szycia, instrument uniwersalny, maszynę do pisania sprzedam, Hotel francuski, III. piętro. drzwi 65. 4467

Motor Diesla 30 P. S. używany oraz inne okazyjnie do nabycia »PILOT« Lwów, Batorego 4. 4469

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, lokomobile, maszyny parowe, gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca »PILOT« Lwów Batorego 4. 3704

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, Walce, Kaspry oryginalne, Turbiny, Motory po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT“, Lwów Batorego 4. 4154

Mleczarnia, Babin poczta Kałusz, przyjmuje zamówienia na stałą dostawę deserowego masła. 4505

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 814

Sprzedam 4 metry crepe de chine jedwabnej, białej. Dunin Borkowskich 5, I. p., drzwi na lewo od 1—2. 4506

Pianino i fortepian koncertowy sprzedam okazyjnie. Kopernika 26, parter, Skleniarski. 4491

NOWE GARNITURY i spodnie męskie wyrobu kraj. tanio do sprzedania. Lwów, ul. Sienkiewicza 5. **Kalityński & Sołtys** 4487

Zbiór owadów (chrząszcze i motyle) krajowych do sprzedania, ul. Tarnowskiego l. 9, m. 5, od 1 do 3½. 4501

Sprzedam lampy naftowe wiszące i szachy kościane. Zielona 32, drzwi 8, od 11—1. 4402

Kupię realność z wkładem do 800.000 mp. Zgłoszenia do administracji za okazaniem kwitu 226. 4490

Willa piętrowa w najpiękniejszej dzielnicy Lwowa zaraz do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wolne mieszkanie. Zgłoszenia do „R. K.“, Zielona 11, parter w prawo. 4408

Piły do gatrów i do cyrkularek, poleca Antoni Halski, Lwów Sobieskiego 3. 4458

DACHÓWKI
asbestowo-cementowej papy, gontów, wapna gipsu i innych materjałów budowl. dostarczają natychmiast: 4493
HORSZOWSKI i Ska
LWÓW, UL. BOURLARDA 3.

BIURO DETYKTYWÓW PRYWATNYCH
Emeryt. Adjunkta Dyrekcji Policji.
WIKTORA FASTNACHTA
we Lwowie, ul. Głowińskiego 29.
zostało ponownie otwarte i załatwia wszelkie sprawy natury prywatnej. Dyskrecja zapewniona. Wynagrodzenie od umowy. 4508

FORTUNA
koncesjonowana ajencja dla transakcji majątkowych
firma protokołowana ul. Frydrychów l. 8. III. p. godz. 8-10 i 3-6.
Ma na sprzedaż:
kilkanaście kamienic, willi, majątków ziemskich i parcel. Również przyjmuje w komis wyżej podane objekty.
4497

Dom Techniczno-Handlowy „PODOLE“ w Tarnopolu.
Kupuje i sprzedaje wszelkie materjały budowlane i maszyny rolnicze, przeprowadza transakcje handlowe na rachunek własny i na zlecenia. Przyjmuje zastępstwa wszelkich firm handlowych i towary w komis. Posiada własne magazyny przy torze kolejowym i w mieście. 4394

Pensjonat „Sarjusz“ w Zakopanem zostanie otwarty 10. maja 4511 **Marja Hugietowa.**



**Daje lakierowy połysk
Deszcz nie zmywa
Skóra staje się miękka
Chroni od wilgoci i pękania.**
Warszawa, Grzybowska Nr. 40.
4446

„AUHAG“
Hala licytacyjna i Tow. handlowe dla futer, skór garbowanych i skór surowych.
TOW. Z OGR. ODP.
Wiedeń I Franz Josefs Kai 47.

Skład transytowy mający rządowe upoważnienie do przyjmowania największych ilości skór suchych każdego rodzaju.
Stałe stosunki z klijentami niemieckimi, czeskimi, austryjackimi, francuskimi, angielskimi, holenderskimi, belgijskimi i włoskimi fabrykantami i kupcami.
Korzystne lombardowanie znajdujących się w naszym składzie transytowym towarów w każdej walucie.
Położenie centralne dla eksporterów kupujących dla fabryk, garbarzy dla handlarzy i fabrykantów skórami surowymi.
Komisyjna sprzedaż złożonych na składzie towarów na najdogodniejszych warunkach.
Skład transytowy ze wszystkich i do wszystkich krajów z pozwoleniem wwozu i wywozu. 631
Futra i skóry. W najbliższym czasie podamy wiadomość o mającym się odbyć w Wiedniu wprowadzonym u nas targu.

Samochody ciężarowe marki
FIAT
zupełnie nowe, 4-ro tonowe, 40 KM, łańcuchowe, na pełnych gumach, kompletnie wyekwipowane sprzedaje ze składów swych we Lwowie
Fabryka Samochodów AUTO-MOTOR S. A.
we Lwowie, ul. Kopernika 45.
Ceny konkurencyjne. Oferty na żądanie.

Książki handlowe amerykanki do kopiowania kwitarjusze, bloczki kasowe 3649
poleca **„SARMACJA“** Lwów, Akademicka 8.

„Providentia“
Polska rządowo upoważniona Ajencja dla transakcji majątkowych 4350
FRANCISZKA KAZIMIERZA MUSZAKA
Lwów, ul. Leona Sapiehy 57, II. p.
sprzeda kilka solidnej budowy kamienic we Lwowie, kilka will we Lwowie i Brzuchowicach, kilkanaście majątków ziemskich, także do parcelacji.
Przyjmuje w komis wszystkie powyżej podane objekta, ręcząc za solidne przeprowadzenie transakcji. — Godziny urzędowe od godz. 8—5 pop.

Mleko świeże! w najlepszej jakości w każdej ilości ewentualnie z dostawą do domu przy większym odbiorze po 20 mk. za litrę 4494
Hurtownia mleczarska
Ormiańska 1.

Proszek drożdżowy i wanilowy „RITTERA“
poleca hurtownie 4468
L. Hoszowski, Lwów, Akademicka 3.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.